

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski (spr.)

SSO Sławomir Jęksa

(...) P. S.

Protokolant prot. sąd. M. W.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu M. F.

rozpoznawał sprawę **W. W.**

oskarżonego z art. 178 a § 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 15.05.2015 r., sygn. akt II K 1524/13

1. Utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. W. kwotę 516,60 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym.
3. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 536,60 zł i wymierza mu opłatę za II instancję kwocie 60 zł.

P. S. L. S. J.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gnieźnie, wyrokiem z dnia 15 maja 2015 roku, sygn. akt II K 1524/13 uznał oskarżonego **W. W.** za winnego tego, że w dniu 25 października 2015 roku w miejscowości Z. gmina T. nie stosując się do prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie, sygn. akt II K 604/13, zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości po drodze publicznej tj. 0,3 mg/l i 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. przestępstwa z art. 178 a §4 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata.

Na podstawie art.42 §1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat.

Sąd I instancji na podstawie art. 49 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie jego treści na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w T. przez okres 14 dni.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów sądowych kwotę 204,41 złotych, w tym wymierzając mu opłatę w wysokości 60 złotych.

Z przedmiotowym wyrokiem nie zgodzili się: **obrońca oskarżonego**, składając apelację. Autor apelacji zarzucił wyrokowi obrazę przepisu art. 7 k.p.k.,

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie podsądnego, zaś z ostrożności procesowej o orzeczenie łagodniejszego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych i to w rozmiarze 1 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego W. W. nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu występkę. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść podsądnego, jak i wszelkie dowody im przeciwne. Wszystkie te dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Wywody autora apelacji nie podważyły prawidłowości rozumowania Sądu I instancji. Kwestionowanie przez skarżącego ustaleń faktycznych jest nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznanomości określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Zdaniem Sądu odwoławczego dokonana przez Sąd Rejonowego ocena zebranego materiału dowodowego, w zakresie wykazania winy i sprawstwa oskarżonego zasługuje na pełną akceptację - w świetle wiedzy, zasad logicznego rozumowania i zgodności z doświadczeniem życiowym.

Na to, że oskarżony W. W. popełnił przypisane mu przestępstwo wskazują wypowiedzi procesowe interweniujących policjantów R. D. (k.47-48) oraz T. M. (k.48) i protokołu badań stanu nietrzeźwości oskarżonego. Z dowodów tych jednoznacznie wyłania się przestępcze zachowanie oskarżonego, osądzone w zaskarżonym wyroku polegające na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, i to wbrew sądowemu zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji nie wzbudziła ocena oświadczeń dowodowych oskarżonego. Sąd meriti słusznie uznał, że w zakresie kwestionowania swojego sprawstwa stanowią przejaw nieudolnej linii obrony.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wypowiedzi procesowe policjantów jako miarodajne dla odtworzenia stanu faktycznego. Sąd II instancji nie znalazł żadnych racjonalnych podstaw, aby założyć, że policjanci podejmujący rutynowe czynności w związku z podejrzeniem oskarżonego o jazdę w stanie nietrzeźwości, mieli pomawiać go o zachowanie, które nie miało miejsca. Co istotne, percepcja policjantów była ukierunkowana na baczne obserwowania pojazdu, za którym jechali, a którym jak następnie ustalili poruszał się oskarżony. Całe zajście miało zaś miejsce w godzinach wieczornych, w czasie nieznacznego ruchu, a nadto oba pojazdy dzieliła stosunkowo niewielka odległość.

Obrońca jest w błędzie wskazując, że policjanci w złożonych oświadczeniach dowodowych nie potrafili odtworzyć przebiegu interwencji. Z relacji procesowych policjantów wynika jednoznacznie na jakim odcinku drogi poruszał się, obserwowany przez nich, podsądny. Świadkowie opisali także sposób jazdy oskarżonego, jego całkowity brak reakcji na sygnały wzywające do zatrzymania oraz podali gdzie doszło do jego zatrzymania i wskazali podjęte w związku z tym czynności (k.47-49). Z tego powodu wywody obrońcy oskarżonego całkowicie rozmiijają się z opisem zajścia przedstawionym przez policjantów.

Bez znaczenia jest to, że świadek T. M. oznajmił iż nie pamięta koloru pojazdu kierowanego przez oskarżonego. Wyżej wymieniony racjonalnie wytłumaczył to ilością podobnych interwencji podejmowanych w okresie, w którym doszło do popełnienia przestępstwa przez W. W. (k.48).

Całkowicie błędne są zarzuty obrońcy odnośnie możliwości obserwacyjnych policjantów. Odległość dzieląca radiowóz policyjny i auto prowadzone przez oskarżonego była stosunkowo niewielka. Z zeznań R. D. wynika, że policjanci jechali nieustannie za samochodem oskarżonego w odległości 80-100 metrów i nie stracili go z pola widzenia (k.47). Co więcej, policjanci nie przemieszczali się po odcinku drogi często uczęszczanym przez inne osoby. Z tego powodu warunki nocne, w jakich przyszło policjantom wykonywać czynności służbowe, nie udaremniały dostrzeżenia osób znajdujących się w aucie oskarżonego. Należy dodać, że Sąd Rejonowy poddał oględzinom wjazd na nieruchomość oskarżonego i słusznie uznał, że policjanci mieli możliwość dostrzeżenia, gdzie wjeżdża oskarżony. Całkowicie dowolne są zatem twierdzenia obrońcy, że policjanci z racji prędkości radiowozu i odległości od samochodu podsądnego mogli jechać za innym pojazdem.

Ustalen Sądu Rejonowego nie podważa to, że oskarżony został zatrzymany przez policjantów dopiero po zaparkowaniu swojego samochodu w garażu. Z oświadczeń dowodowych policjantów jednoznacznie wynika, że bezskutecznie wzywali podsądnego poprzez sygnały świetlne i dźwiękowe o do zatrzymania samochodu. Jest zupełnie zrozumiałe, że policjanci, wjechali za nim na teren posesji, na której oskarżony zaparkował samochód.

Zważywszy, iż zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji zaskarżonego wyroku również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k.

Kara 3 miesięcy pozbawienia wolności stanowi zasłużoną dolegliwość dla oskarżonego za wyrządzone bezprawie. Sąd Rejonowy właściwie oszacował stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz zawinienia sprawy. Podsądny swoim zachowaniem dał świadectwo lekceważenia norm bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę ze skutków swojego zachowania.

Z uwagi na fakt, że w sprawie została złożona apelacja tylko na korzyść oskarżonego, Sąd odwoławczy musiał zaakceptować skorzystanie wobec oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia orzeczonej mu kary pozbawienia wolności. Podkreślić jednak należy, że z uwagi na fakt, że oskarżony już po raz trzeci jest karany sędownie, rozstrzygnięcie to możliwe jest do zaakceptowania jedynie przy ustaleniu okresu próby dłuższego niż 3 lata. W każdym innym przypadku skorzystanie z tego dobrodziejstwa byłoby niesprawiedliwe. Z tego też względu uznano, że kodeks karny w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia przez oskarżonego przestępstwa był względniejszy dla oskarżonego.

Obrońca nie ma racji, zarzucając rażąco surowość wymierzonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat. Orzeczenie tego środka – co Sąd zobowiązany był uczynić wobec faktu, że

oskarżony niewątpliwie popełnił przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji będąc w stanie nietrzeźwości (art. 42§2 k.k.) – na okres 2 lat jest dość umiarkowaną reakcją na zachowanie podsądnego. Należy dodać, że normy prawne obowiązujące od 18 maja 2015 roku przewidują orzeczenie wskazanego środka karnego w wymiarze co najmniej 3 lat. Z tego powodu do sytuacji prawnej podsądnego miały zastosowanie przepisy dlań względniejsze, tj. obowiązujące w chwili popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Obrońca uznając środek karny orzeczony wobec jego mandanta za rażąco surowy całkowicie pomija zagrożenie dla ruchu drogowego, jakie swoim zachowaniem spowodował oskarżony. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym stanowi umyślne działanie wbrew zakazowi prawa i narusza jedną z najbardziej podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Alkohol u kierowcy pojazdu mechanicznego nie tylko obniża jego zdolności psychomotoryczne (zdolność postrzegania, reagowania itp.), ale ponadto rozluźnia hamulce moralne, zwiększa pewność siebie, zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwo. Nietrzeźwość obok nadmiernej prędkości stanowi jedną z podstawowych przyczyn wypadków w ruchu drogowym, w których zostają ranni lub giną inni użytkownicy drogi. Przestępstwa komunikacyjne popełnione zwłaszcza w stanie nietrzeźwości stanowią poważne zagrożenie społeczne. Z tego względu skazując za podobne czyny należy mieć na uwadze, że porządek i bezpieczeństwo na drogach w niemałym stopniu zależą od stosowania właściwej represji. Co istotne sprawie, oskarżony zdecydował się po raz kolejny na naruszenie wskazanej reguły bezpieczeństwa i spowodowanie poważnego zagrożenia W świetle wskazanych okoliczności, nie ma mowy o rażącej surowości wymierzonego podsądnemu środka karnego. W niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy ustalił okres na stosunkowo łagodny dla podsądnego okres dwóch lat.

Sąd II instancji zaakceptował także pozostałe rozstrzygnięcia, jako odpowiadające prawu.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 k.p.k., art.627 k.p.k., art.1, art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 stycznia 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 536,60 zł tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył mu opłatę w kwocie 60 zł za II instancję.

Sąd Okręgowy na podstawie §14 ust.2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (Dz.U. z dnia 3 października 2002 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. W., kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy;

- 1) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok
- 2) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. W., kwotę 516,60 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
- 3) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 536, 60 zł tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył mu opłatę w kwocie 60 zł za II instancję.

(...) P. S. SSO Leszek Matuszewski SSO Sławomir Jęksa